

Bulbulators, Alko

Spokojny, ułożony,
Pełen rozsądku,
Porządny obywatel,
Od poniedziałku do piątku,
Pięć dni tygodnia spędza tak samo,
Wcześnie chodzi spać,,
Wstaje wcześnie rano.
Codzienie ciężka praca,
Potem dom i rodzina,
Każdego ranka żywot sw&#oacute;j przeklina,
Znudzony i zmęczony,
Ciągłym zniewoleniem,
Na koniec tygodnia czeka z utęsknieniem!
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos, do poniedziałku o świcie !
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos !
Zn&#oacute;w może się zapomnieć,,
Życia ponad używać,,
(?) z żądzą prawie nie ukrywać,,
Łapczywie chłonie chwilę,,
Kr&#oacute;tkiej wolności,
Lecz zawsze sie to kończy,
Utratą świadomości !
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos, do poniedziałku o świcie !
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos !
Na nic nie zwarza,
Nikogo nie słucha,
Trudno zatrzymać,,
(?)
Choć p&#oacute;ł tygodnia,
Poranek będzie go suszył,,
W sobotni wiecz&#oacute;r,
On znowu się skusi !
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos, do poniedziałku o świcie !
Alkołikend, sobotnio-niedzielne picie,
Totalny haos !